Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XIX — NOWE MIASTO LUBAWSKIE, SOBOTA, DNIA 11 MARCA 1939 — N — Nr 30

Jak się odbywa koronacja i intronizacja Papieża.

W niedzielę, dnia 12 marca, odbędzie się koronacja nowo obranego Ojca św. Nie od rzeczy przeto będzie, gdy podamy na łamach naszego pisma, w jaki sposób odbywa się koronacja i intronizacja Papieża.

Podczas uroczystości koronacyjnej Papież zajmuje miejsce na t. zw. „sedia gestatoria“, będącej rodzajem lektyki-tronu. W pewnej chwili jeden z mistrzów ceremonii zapala przed papieżem pakuły konopne, przymocowane na końcu srebrnej laski. Podczas gdy pakuły się spalają, mistrz ceremonii klęka przed papieżem i śpiewa po łacinie: „Pater sancte, sic transit gloria mundi“ — **„Ojcze święty, tak mija chwała świata“**. Po tych słowach procesja podąża dalej. Jeszcze dwukrotnie mistrz ceremonii powtarza te same słowa, raz naprzeciwko bronzowej figury św. Piotra i raz przy samym już ołtarzu.

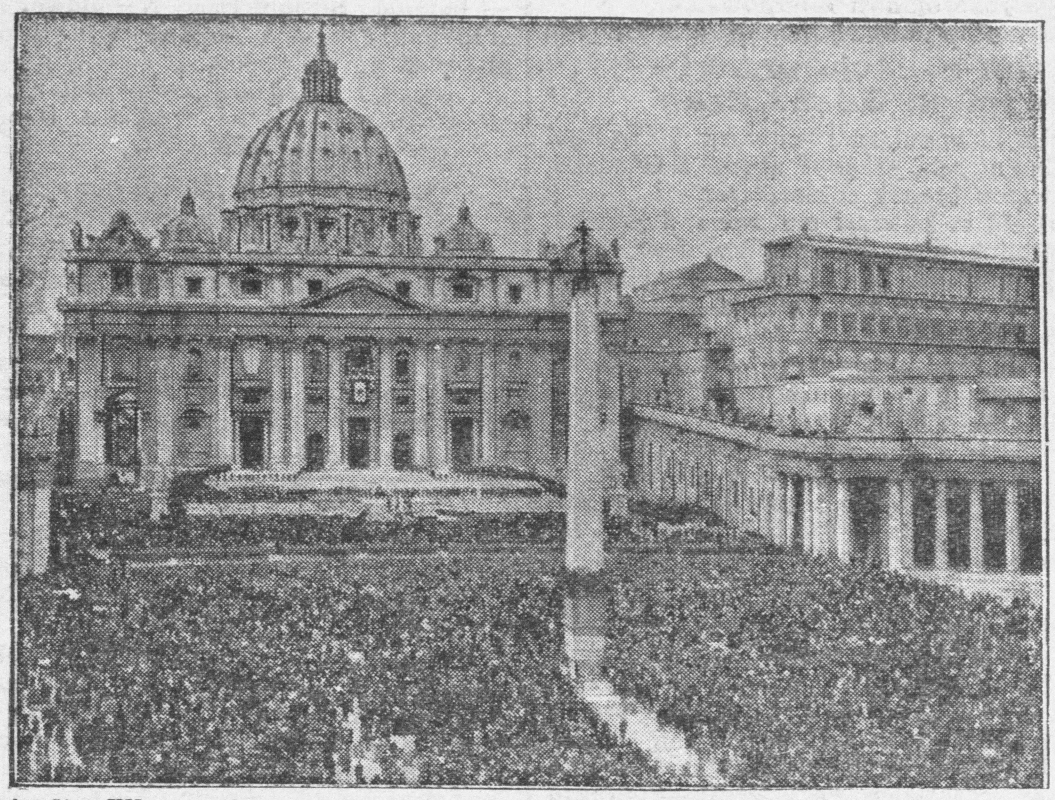
Msza św. podczas **koronacji** odbywa się ze specjalnym ceremoniałem i splendorem. Epistoła i ewangelia są śpiewane po obydwóch stronach tronu papieskiego **przez prałatów rzymskich po łacinie, przez dostojników obrządku wschodniego w języku greckim.** Ma to być symbolem jedności Kościoła pod rządami jednego pasterza.

Po zakończeniu Mszy św. papież wstępuje na tron, gdzie zasiada przy chóralnym śpiewie „Corona aurea super caput ejus“ (złota korona na jego głowie). Pierwszy kardynał diakon zdejmuje z głowy papieża mitrę, a zamiast niej wkłada tiarę ze słowami: **„Przyjmij tiarę“**. Bezpośrednio po tej ceremonii papież udaje się na balkon, wychodzący na plac św. Piotra, skąd po raz drugi błogosławi „urbi et orbi“ (miastu i światu), podczas gdy wszystkie dzwony Wiecznego Miasta niosą wieść radosną o ukoronowaniu nowego Namiestnika Chrystusowego.

Od 1870 roku, tj. po zajęciu Rzymu przez Garibaldiego ani Leon XIII ani Pius X ani Benedykt XV, uważając się za więzionych w Watykanie, nie **wychodzili na balkon**, tak, że tłumy wiernych otrzymywały błogosławieństwo papieskie wewnątrz bazyliki. Ale w dniu 6 lutego 1922 roku, gdy wierni, dowiedziawszy się o obiorze Piusa XI, **chcieli wejść do bazyliki, spodziewając się, że zostaną tam pobłogosławieni przez nowego papieża, zastali główne drzwi zamknięte z rozkazu Ojca św., który** postanowił zerwać ze zwyczajem, praktykowanym od przeszło lat 50-ciu i udzielić błogosławieństwa zebranemu ludowi z **zewnętrznej logii św. Piotra.**

Po koronacji odbywa się **intronizacja**, która jest formą przejęcia przez nowego papieża Lateranu, tj. **katedry papieskiej.** W ostatnich kilku dziesiątkach lat, tj. począwszy od 1870 roku, ponieważ papieże nie opuszczali Watykanu, ceremoniał intronizacji zastąpiono składaniem potrójnej obediencji. Dawniej, a to głównie od obioru papieża Juliusza II w 1503 r. do obioru Piusa IX w 1846 r., intronizacja odbywała się ze wspaniałością i blaskiem niemałym. Uroczysty pochód papieskiego orszaku przedstawiał widok tak piękny, że niejeden cesarz i król zazdrościł głowie Kościoła wspaniałości tej ceremonii. **Papieże udawali się do Lateranu z liczną świtą** i w asyście sławnej na cały świat chrześcijański „cavalcata“ podczas intronizacji papieskiej. Za Innocentego VIII (1484) intronizacja była wspaniałym pochodem książąt, arystokracji, dostojników Kościoła i wybitnych osobistości.

Aż mniej więcej do końca XVI stulecia papież, jak i większość dostojników świeckich i kościelnych, biorących udział w pochodzie, jechało konno. Dopiero Paweł IV w 1555 roku wprowadzał zwyczaj **„sedii gestatorii“**, który przetrwał do Piusa VII, a który ukazał się w **karecie.** Podobnie jechali w karecie następcy tego papieża do Piusa IX **włącznie.** Od **Leona XIII, który był pierwszym papieżem,** wybranym po zdobyciu Rzymu przez Garibaldiego, **papieże już nie opuszczali** murów Watykanu. Zamiast osobistej intronizacji papież przyjmował na audiencji **kapitułę laterańską,** która składała hołd posłuszeństwa. Pius XI, jak wiadomo, **po koncylacji odwiedził bazylikę Laterańską i oficjalnie objął ją w posiadanie.**



Po wyborze Papież Pius XII wyszedł na balkon bazyliki św Piotra i udzielił zgromadzonym tłumom na placu przed bazyliką swego pierwszego błogosławieństwa.

Błogosławieństwo Ojca św. dla Polski.

Miasto Watykańskie. Podczas ceremonii składania przez kardynałów pierwszej audiencji Ojcu św. Piusowi XII Prymas Polski Kardynał August Hlond, zbliżając się do nowego kierownika Nawy Piotrowej, powiedział: „Składam Waszej Świątobliwości synowski hołd najwierniejszej Polski“.

Pius XII, wzruszony bardzo, odpowiedział: „Błogosławię z całego serca Episkopatowi, Władzom państwa i całemu Narodowi Polskiemu“.

Herb Piusa XII.

Miasto Watykańskie. Papież Pius XII zachowuje jako Najwyższy Pasterz Kościoła swój herb rodowy i dewizę „Opus iustitiae pax“ (dziełem sprawiedliwości pokój).

Herb rodu Pacellich wyobraża na błękitnym polu srebrnego gołębia z różdżką oliwną w dziobie, siedzącego na również srebrnej górze o trzech szczytach. Nad gołębiem z prawej strony ku górze wznosi się tęcza. Herb ten, jak również dewiza, symbolizując pokój, wiążą się bezpośrednio z nazwiskiem Pacelli („pace“ po włosku pokój), które, jak twierdzą niektórzy, etymologicznie wywodzi się od łacińskiego zawołania „pax coeli“ (pokój niebios).

Dwaj biskupi polscy mają otrzymać kapelusze kardynalskie.

Koła watykańskie utrzymują, że pierwszy konsystorz pontyfikatu Piusa XII zwołany będzie w kwietniu. W czasie konsystorza Ojciec św. zamianuje kilku nowych kardynałów, wśród których znajdzie się dwuch biskupów polskich.

Rumunia a wspólna granica polsko-węgierska.

Jako jeden z najważniejszych wyników rozmów warszawskich między min. Gafencu i min. Beckiem uważać należy zapewnienie, że Rumunia poprze Polskę i Węgry w dążeniu do wspólnej granicy po osiągnięciu porozumienia z Węgrami.

Premier Chamberlain zapowiada wizytę min. Becka.

Premier Chamberlain oświadczył w ub. poniedziałek w Izbie Gmin, że cieszy się, iż może oznajmić, że min. Beck odwiedzi niedługo Anglię. Rząd jego królewskiej mości, zaznaczył Chamberlain, wita z radością okazję, jaką da ta wizyta, umożliwiając przedyskutowanie z płk Beckiem spraw, wspólnie nas interesujących.

W Belgii nowe wybory.

Bruksela, 6 marca. Dekretem króla Leopolda parlament belgijski został dnia 6 marca rozwiązany. Nowe wybory przeprowadzone zostaną 2 kwietnia rb.

Wojenny Krzyż i Medal Ochotniczy.

Na posiedzeniu komisji wojskowej w dniu 7 bm. rozpatrywano projekt ustawy, złożony przez pos. Klimkiewicza o wojennym krzyżu i medalu ochotniczym. We wyniku dyskusji postanowiono powołać specjalną podkomisję dla szczegółowego rozpatrywania projektu.

Stała poprawa zdrowia P. Prezydenta RP.

Warszawa 8 marca. Jak donoszą, w stanie zdrowia P. Prezydenta RP nastąpiła stała poprawa.

Wiceprem. Kwiatkowski za „szeroką konsolidacją narodową.

Wiceprem. Kwiatkowski na zebraniu rady związkowej „Związku Oficerów Rezerwy“ wygłosił przemówienie, w którym oświadczył się znów za szeroką konsolidacją narodową. Nie jest to po raz pierwszy, że p. min. Kwiatkowski takie myśli wypowiada. W podobnym sensie przemawiał sen. Dąbkowski, twierdząc, że konsolidacja już jest faktem dokonanym. Inaczej rzecz się przedstawia w przemówieniach szefa Ozonu, gen. Skwarczyńskiego. Tu przebija myśl za utrzymaniem dawnej **wyłączności sanacyjnej.** Zjednoczenie jest pojmowane jako podporządkowanie się władzom OZN. Jak z tego wynika, w łonie samego Ozonu w poglądach na istotę zjednoczenia istnieje wyraźna dwutorowość.

Kartele pod obstrzałem.

W środę 8 bm. odbyło się posiedzenie sejmu. M. in. przystąpiono do projektu ustawy o porozumieniach kartelowych. Projekt ma na odmiennych niż dotychczas zasadach regulować stan prawny karteli w Polsce. Posłowie w swych przemówieniach stwierdzili szkodliwość karteli dla życia gospodarczego kraju. Szczególnie ostro zaatakował kartele pos. Lechnicki.

Zgon b. ministra skarbu Zawadzkiego.

Warszawa, dnia 8 marca. Dziś o godz. 4 rano zmarł we wieku 53 lat śp. Władysław Zawadzki, b. minister skarbu.

Z krwawej Hiszpanii.

Czerwona Hiszpania znajduje się w stanie zupełnego rozkładu.

Jak już podaliśmy, w Madrycie i Kartagenie wybuchły bunty przeciw komunistycznym rządom z prem. Negrinem na czele. Pod dowództwem gen. Miaja opór komunistów został stłumiony i utworzył się rząd obrony narodowej bez komunistów. Komuniści w Madrycie nie dali jednak za wygrane i we wtorek i w środę wystąpili znów zbrojnie. Doszło do ostrych starć, przy czym straty po obu stronach są ciężkie.

Gen. Miaja wygłosił ostatnio przemówienie, w którym oświadczył: **„Nie chcemy więcej niepotrzebnego rozlewu krwi. Moim jedynym pragnieniem jest**, aby w ogniskach hiszpańskich przywrócony został spokój".

Hiszpania czerwona bez floty wojennej.

Statki wojenne czerwonej Hiszpanii opuściły po dokonanym buncie w Kartagenę i zawinęły do Bizerty, portu w Tunisie. Statki zostały zatrzymane, a załoga rozbrojona i internowana.

Słuszna reakcja przeciw napaściom Gdańszczan.

Do właściciela popularnej cukierni i kawiarni p. Judka w Chojnicach, przybył agent z Gdańska, oferując surowce z branży cukierniczej.

Pan Judek na to pokazał mu numer dziennika, w którym reprodukowana była tablica, umieszczona w pewnej kawiarni w Gdańsku z napisem „Hunden und Polen — Eintritt verboten", zapytując co to ma znaczyć?

Agent począł się tłumaczyć, że społeczeństwo gdańskie nie może ponosić odpowiedzialności za wyczyny nieodpowiedzialnych czynników.

Na powyższe p. Judek oświadczył: „ale my Polacy nad tymi rzeczami nie możemy przejść do porządku dziennego i wobec tego żadnego zamówienia na towar gdański czynić nie będę. Do widzenia panu".

Agent wyszedł jak zmyty.

Odpowiedź na 3 interpelacje w sprawie zajść w Gdańsku.

W odpowiedzi na interpelację posła Surzyńskiego — Ozon — w sprawie wypadków Gdańsku prezes Rady Ministrów stwierdza, że zajścia na terenie kawiarni we Wrzeszczu miały charakter ściśle lokalny, nie wykraczający poza ramy konfliktu w łonie młodzieży akademickiej. Odpowiadając na interpelację pos. Juliusza Dudzińskiego min. Beck stwierdza, że obraźliwa kartka, wywieszona we Wrzeszczu, nie była dziełem studentów narodowości niemieckiej. Wreszcie w odpowiedzi na interpelację ks. dr Lubelskiego „w sprawie systematycznego tępienia polskości w Niemczech i Gdańsku", min. Beck podaje do wiadomości, że obecne stosunki pomiędzy Polską, a Gdańskiem w sprawie mniejszości opierają się na deklaracji z listopada 1937 r. Lokalne odchylenia zostaną wkrótce rozpatrzone przez przedstawicieli władz RP i Rzeszy. Co zaś do Gdańska to według min. Becka komisarz w każdym wypadku interweniuje.

Min. Rolnictwa obraziło parlament

Poseł Dudziński opuszcza obrady komisji rolnej.

Przed posiedzeniem komisji rolnej zabrał głos pos. Dudziński, stwierdzając, że zaszedł fakt obrazy parlamentu przez resort ministerstwa rolnictwa, a mianowicie parlament został obrażony w osobie pos. Malinowskiego.

W zeszły piątek pos. Malinowski udał się na czele osadników do ministerstwa rolnictwa. Został odesłany przez p. ministra do p. wiceministra, następnie do p. dyrektora departamentu, który oświadczył, że przyjmie delegację bez p. pos. Malinowskiego. Na oświadczenie delegacji, że albo p. dyrektor przyjmie ją z posłem albo delegaci rezygnują z posłuchania, p. dyrektor odpowiedział, że podtrzymuje swoje pierwotne oświadczenie, wobec czego delegacja osadników opuściła gmach ministerstwa.

Fakt ten jest obrazą w osobie pos. Malinowskiego całego parlamentu polskiego, wobec czego poseł Dudziński stawia wniosek formalny o odroczenie posiedzenia komisji aż do czasu załatwienia incydentu.

Przewodniczący komisji p. pos. Frąckiewicz przerwał posiedzenie i udał się do p. Marszałka Sejmu. Po powrocie oświadczył, że marszałek wie o incydencie i że sprawę tę załatwi.

Wobec tego, że przewodniczący nie poddał wniosku p. Dudzińskiego pod głosowanie, pos. Dudziński oświadcza, że jego poczucie honoru nie pozwala mu siedzieć przy jednym stole z obrażającym przed załatwieniem sprawy i zmuszony jest **opuścić salę obrad.**

List inż. A. Doboszyńskiego.

Wyjaśnienie jego stosunku do Stron. Narod.

„Warszawski Dziennik Narodowy" ogłasza nast. list inż. A. Doboszyńskiego:

Szanowny Kolego Redaktorze!

Z parodniowym opóźnieniem dostała się do mych rąk notatka, zamieszczona w „Kurierze Porannym", w której jest wiele mowy o mej osobie. Notatka ta ma wszelkie cechy charakterystyczne, t. zw. w świecie dziennikarskim „hrabyków".

Autor takowych nie po raz pierwszy usiłuje zatruć atmosferę dokoła mnie. Będąc sam dezerterem z szeregów narodowych, podsuwa mi stale zamiary wywołania w Stron. Narod. fermentów, a nawet rozłamu. Póki siedziałem w więzieniu, nie miałem możności reagowania na te insynuacje.

Obecnie stwierdzam kategorycznie, że jedność i zwartość Stron. Nar uważam za pierwszy warunek walki o zwycięstwo Idei Narodowej w Polsce. Czas jest nie na rozłamy, lecz na zjednoczenie wszystkich narodowo myślących ludzi. Ośrodkiem takiego zjednoczenia może być — zdaniem moim — jedynie Stronnictwo Narodowe, wewnętrznie sharmonizowane i prężne pod silnym kierownictwem.

Łączę koleżeńskie pozdrowienia

Adam Doboszyński.

Wisła, 5. III. 1939 r.

Dr Hrabyk wytacza skargę sądową inż. Doboszyńskiemu.

Odstępca ze Str. Narod. dr Klaudiusz Hrabyk nadesłał następujące oświadczenie „Kurierowi Porannemu":

„W związku z oświadczeniem p. Adama Doboszyńskiego, ogłoszonym we wczorajszym „Warsz. Dzienniku Narodowym" — pragnę oznajmić, że w sprawie powyższej kieruję skargę przeciw p. Ad. Doboszyńskiemu do sądu państwowego".

Adw. Celichowski prezydentem Poznania.

W środę odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej celem wyboru prezydenta miasta.

Stronnictwo Narodowe zgłosiło kandydaturę swego kandydata w osobie adw. dr Celichowskiego, Ozon w osobie obecnego komis. burmistrza inż. Rugego. Wybrany został znaczną większością mec. Celichowski. Wiceprez. dr Tomasz Nowicki, naczelnik wydziału kultury i sztuki.

Gawęda starego Macieja z Biedaszkowa.



— Pochwalony Jezus Chrystus — i z latarką w ręku wchodzi kum Walek i jego zacna żona.

— Na wieki wieków, kochani Sąsiedzi, witamy. Kuma, otrząsnąwszy swą chustę z śniegu, siada przy piecu, w którym chrust trzaskając, oświecał naszą izdebkę, bom lampy nie zaświecił gwoli oszczędności, gdyż do czytania nie było ochoty, a to powietrze mi, jak to się mówi, w starych kościach łaziło.

— No, kumie — powiada sąsiadka — dziś u was doprawdy miły nastrój. Cieplutko, jak w bani, a ten półmrok to do gawędy wprost zaprasza. A czy słyszał kum, że w naszej stolicy tworzy się znowu, ledwo że masonerię przetrzebiono, nowa jakaś organizacja czy nawet wiara nowoczesnych pogan Słowian.

— Kilkakrotniem w „Drwęcy" czytał, że ta organizacja nazywa się „Zadruga".

— No widzicie, kumie Macieju, że prawda, bo „Drwęca" o tym pisała.

— No, sąsiadko, czytaliście, ale chyba z tego nie wywnioskowaliście, że tej sekcie, że tak powiem, o wieczorne nastroje chodzi.

— No, a o co? Młodym takie wieczorowe nastroje się podobają, a po co nowe pogaństwo wskrzeszać, kiedy ono raz przez naszą św. wiarę wyrugowane zostało.

— Skaranie z kobietą — wtrąca Walek — jej o wieczorowe nastroje chodzi, może jeszcze i o strachy, upiory i duchy, w które to pogaństwo tak obfitowało.

— Wstrzymaj się, Walenty, bo będę nieparlamentarna, a ten nastrój, który ci się nie podoba, jak nie wiesz, nie czytasz, to wara twoje trzy grosze wtrącać!

— No, Macieju, gotowa ta kobieta z samej próżności się dać wykadzić na taką kapłanicę pogańską. A powiedzno, jak taki twój bałwan ma się nazywać.

— Oho, Walku, o to ci chodzi! Takich bałwanów mamy u nas bez liku. Najpierwszy byłbyś ty, zwany Walkolubem, bogiem głupoty. Ale nie myśl, żebyś tam pierwsze skrzypce grał, jak u mnie, bo nie warto. Naczelny bałwan to Sanatoróg, któremu wszystkie bożki słuchać mają i który zważać będzie, że nie będzie miał cudzych bogów nad sobą, bo to już z przyzwyczajenia łatwo się przyjmie w naszym kraju.

— A dzieci, które się narodzą, jak będziesz nazywała? — wtrąca Walek.

— Ja przykroję nazwiska podług miary, jak sobie zasłużą. Będzie pijakiem, nazwę go Gorzałopojem albo Opilosławem. Takiego, co za dziewczynkami biega, nazwę Dziewołazem albo Kobietolubem, tak po nowopogańsku. Adwokata nazwę Krętoprawem, inny dygnitarz musiałby mieć imię Darmozjad, a biurokrata Papieropsuj.

A kobiety też podług stanu, zasługi i zdolności nazywałabym: Gadusława, Kawopiła, Malujgęba, Siepkorzuta itd.

Przeważna część naszych obywateli powinna mieć imiona Biedoklep lub Głodomór. To by były doprawdy nowopogańskie imiona, czysto słowiańskie, a gdy nastąpi konkurs na wznawianie ich, napewno zdobędę I. nagrodę. A te drewniane posążki dostarczą Żydki, bo do tego geszeftu się prędzej przystosują jak do obrony przeciwgazowej lub do emigracji z naszej Polski. Będą one wzorowane podług opisów talmudu, garbate nosy, pejsy, o iście upiornym wyglądzie.

Stary Maciej z Biedaszkowa.

Walne zebranie Str. Narodowego Koło Lubawa

odbędzie się w czwartek, dnia 16 marca rb. w świetlicy S. N. wieczorem o godz. 20 (8). Uprasza się o gremialne i punktualne przybycie wszystkich członków.

Zarząd.

WIADOMOSCI

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 10 marca 1939 r.

Kalendarzyk. 10 marca, piątek, 40 Męczenników.
11 marca, sobota, Konstantego.
12 marca, niedziela. 3 Postu.

Wschód słońca g 6 — 04 m. Zachód słońca g. 17 — m 29.
Wschód księżyca g. 00 — 00 m. Zachód księżyca g. 8 — m 26.

Z miasta i powiatu

Budżetowe posiedzenie Rady Miejskiej przerwane.

Nowe Miasto. W czwartek, dn. 9 bm. odbyło się posiedzenie budżetowe Rady Miejskiej Posiedzenie to trwało od godz. 19,30—23, przy czym przedyskutowano jedynie budżet administracyjny, który jednakże w końcu nie został przyjęty, gdyż za przyjęciem budżetu głosowało 6 narodowców, przeciwko zaś 3 socjalistów i 3 ozonowców. Po 3 i półgodzinnych obradach przewodniczący p. burm. Wachowiak oświadczył, iż czuje się niezdolny do prowadzenia obrad — z powodu zmęczenia i na jego wniosek postanowiono następne posiedzenie budżetowe odbyć w początkach przyszłego tygodnia. Szczegóły ost. posiedzenia podamy w nrze następnym.

Przypominamy,

iż w poniedziałek, dn. 13 bm. o godz. 15 w hali gimnastycznej szkoły powszechnej w Nowym Mieście rozpocznie się 3 godzinny kurs zielarski, który szczególnie zainteresuje bezrobotnych. Przewidziany jest referat fachowca z Pom. Izby Rolniczej w Toruniu.

Uwaga, niepodległościowcy bezrobotni!

Nowe Miasto. Uprasza się wszystkich uczestników walk o niepodległość Państwa Polskiego, którzy już otrzymali zaświadczenie z Biura Historycznego, na zebranie w dniu 11 bm. o godzinie 8-mej wieczorem do lokalu p. Kukawki, celem wybrania delegacji, która udać się ma do wyższych władz państwowych z interwencją, aby wszystkich tych niepodległościowców, a będących dotąd bez pracy, zaopatrzyć w pracę, w myśl ustawy z dnia 2 lipca 1937 r. Dziennik Ustaw R. P. nr 59) 464.

Kto zgubił sakiewkę?

Nowe Miasto. W dn. 8 bm. znaleziono sakiewkę z zawartością. Właściciel może zgubę odebrać w posterunku PP w Nowym Mieście.

Jarmark kramny i zwierzęcy.

Nowe Miasto, W środę, dnia 8 bm. odbył się tu jarmark ogólny, na który zjechało dużo ludności z okolicy. Na jarmarku kramnym ruch handlowy nie był zbyt ożywiony, również w sklepach nie zawarto poważniejszej ilości transakcji. Na rynku było b. mało stoisk z bławatami i konfekcją. Wszystkie miejsca targowe wykupiło, jak to już w zwyczaju od kilku lat, miejsc. Tow. Kupców Samodzielnych, tak iż Żydów nie dopuszczono.

Na targowisko spędzono 500 koni, 412 krów i bydła jałowego, 9 cieląt, 28 kóz i 1 owcę Za bydło jałowe płacono 70—250 zł, krowy mleczne 130—200 zł, popyt słaby. Ceny koni: robocze 80—250 zł, lepsze 300—700 zł, popyt średni.

Na jarmarku kramnym kradzieży nie zanotowano, rano już policja przytrzymała 2 „przedsiębiorców" hazardowych. Skonsumowano dużą ilość „dziesiątek" monopolowych, wskutek czego kilku zbyt gorących amatorów alkoholu również przetrzymano w areszcie tut. posterunku. Policja sporządziła też 4 doniesienia za zakłócenie spokoju.

Nazwiska co gorętszych żydofilów, nie słuchających przestróg pikietujących narodowców, zamieścimy w nrze następnym.

Czyż w żydowskie ręce?

W. Pacołtowo. Jak nam donoszą, p. Pawłowski Józef z W. Pacołtowa z posiadłości swej, którą nabył od. p. Wasilewskiego, 7 mórg, sprzedaje Polakowi, a zabudowania wraz z 3 i pół morgiem ziemi gospodyni Żyda Rosenberga. Przypuszczać należy, że nieruchomość ta nabyta zostaje za żydowskie pieniądze i że owa gospodyni jest tylko podsuniętą figurą, a faktycznym właścicielem staje się Żyd Rosenberg. Na gruncie tym znajduje się figura Matki Boskiej, co tym bardziej jest ubolewania godne, iż dostać się ma w tak niepewne ręce.

Przemianowanie ulic miasta.

Lubawa. Uchwałą Rady Miejskiej zostały przemianowane następujące ulice; Sądowa na ul. ks. dr Aleksego Okoniewskiego, ul. Kościelna na ul. ks. kardynała Hozjusza, a tut. gimnazjum miejskiemu postanowiono nadać nazwę imienia ks. biskupa Mikołaja Chrapickiego.

Nowe ofiary tyfusu

Lubawa. Bolesny cios dotknął rodzinę pp. Chabatowskich (zam. na wybudowaniu). Otóż zachorowali na tyfus — ojciec, córka i syn i odstawieni zostali do szpitala w Nowym Mieście. W ub. tygodniu zmarli w jednym dniu i niemal o jednej godzinie ojciec i córka (26 letnia), których pogrzeb odbył się w ub. niedzielę po poł. przy tłumnym udziale tut. parafian. Kondukt żałobny prowadził ks. wik. Kalinowski w asyście ks. prefekta Prabuckiego. Ostatnią przysługę śp. Chabatowskiemu oddali tut. rolnicy, biorąc w kondukcie gremialny udział ze sztandarem Kółka Rolniczego, którego Zmarły był długoletnim członkiem.

Sp. Marii Ch. towarzyszyły w ostatniej drodze Dzieci Marii na czele z siostrą Antoniną. Zmarła była długoletnią i wierną członkinią Stow. Trumny złożono do jednej wspólnej mogiły, nad którą rozpacz żony oraz matki nie miała granic.

Stroskanej rodzinie wyraża i nasza redakcja serdeczne wyrazy współczucia.

Młodociani złodzieje drzewa.

Lubawa. Obecną porę zwózki drzewa z lasów przez okolicznych rolników wykorzystują młodociani złodzieje. Z przejeżdżających przez miasto wozów niespostrzeżenie ściągają drzewo i ulatniają się. Złodzieje ci mają tyle czelności, że na interwencję właściciela danej furmanki naśmiewają się i obrzucają obelżywymi słowami. Te kradzieże w biały dzień są objawem zastraszającym, wobec tego winni starsi takiego złodziejaszka po przychwyceniu oddać w ręce władz.

Pożar.

Chrośle. W dn. 8 bm. o godz. 19.30 wybuchł w gospodarstwie p. Józefa Kuczmarskiego pożar, który zniszczył szopę. Zadusiły się w niej 4 krowy, koza i kilka kur. Przyczyna pożaru na razie nieznana.

Wyjaśnienie Zarządu Powiatowego Stron. Narodowego.

Wobec wpłynięcia w niektórych gromadach kilku list kandydatów na radnych gromadzkich, które mienią się narodowymi, oświadczamy, że za oficjalne listy narodowe uznać możemy tylko te, które wpłynęły za inicjatywą i w porozumieniu z Zarządami kół SN. w danych miejscowościach.

Zarząd Powiatowy SN.

Rejonowe Zebranie delegatów oddziałów Kat. Stow. Robotników z całego powiatu lubawskiego.

Łąkorz. W niedzielę dnia 19 marca 1939 r. odbędzie się o godz. 12-tej w sali parafialnej w Łąkorzu rejonowe zebranie delegatów Oddziałów Katolickiego Stowarzyszenia Robotników z całego powiatu lubawskiego z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i odśpiewanie 1 zwrotki pieśni „Kto się w opiekę"
2) Przywitanie gości i delegatów poszczególnych parafij
3) Zestawienie listy obecnych
4) Uczczenie pamięci zmarłych śp. Piusa XI, kard Kakowskiego oraz arcybp Teodorowicza
5) Odczytanie sprawozdania sekretarza okręg.
6) Szczegółowe sprawozdanie dh Paździńskiego z działalności w swym rejonie
7) Dyskusja nad sprawozdaniami
8) Uwagi poszczególnych delegatów co do warunków pracy w terenie
9) Zarys programu pracy na rok 1939
10) Słowo sekretarza generalnego
11) Referat
12) Sprawy organizacyjne (wnioski i zapytanie)
13) Zakończenie: pieśń „Wisi na krzyżu" (1 zwrotka).

Do powyższego dodać jeszcze należy, że zainteresowane osoby i parafie, które otrzymały zaproszenie, winny do dnia 18 III. bm. składać uwagi w swoich wnioskach lub przynieść je na zebranie.

Z Pomorza.

Czy zanik „biurokratyzmu"?

Niewierz, pow. brodn. Jak wiadomo, nastąpiło ogłoszenie wyborów do rad gromadzkich. W związku z tym rozplakatowano w odnośnych gromadach obwieszczenie o odbyć się mających w niedzielę wyborach. Że nie zawsze wszystko pod tym względem jest w porządku, świadczy choćby to: Obwieszczenie o odbyć się mających wyborach rozplakatowano w Niewierzu na ścianie drewn. przybudówki kuźni p. Nowickiego. W tym obwieszczeniu „zapomniano" zapewne wpisać takie „drobiazgi" jak: ilość mandatów, skład kom. wyborcz., lokal kom., godz. urzęd., dzień głosowania, lokal, w którym wyłożono spisy wyborców, termin zgłasz kandydatów itd.

Nie zadano sobie bowiem trudu na wypełnienie odnośnych rubryk (pp. sekret. zapewne zajmować się muszą kaptowaniem ludności dla Ozonu, więc zabrakło im ewtl. czasu wypełnienie należyte obwieszcz.) Jak z tego wynika, wszystkie rubryki **świecą pustkami** prócz tej, w której figur. winno nazwisko wójta. W zdziwienie wprawia czytającego takie „urzędowanie", jak mówią poczciwi mieszkańcy wsi. Czy w tym wypadku do pracy państwowotwórczej wprowadzono też.. domyślanie się (ćwiczenie pamięci)? Skąd bowiem ma się o tym wszystkim dowiedzieć wyborca, jeśli nie z obwieszczenia, należycie wykonanego. Po co w ogóle rozwieszać takie obwieszczenia, z których się niczego dowiedzieć nie można.

Lepiej (a w tym wypadku jest to koniecznością) pójść do wójta wzgl. sołtysa i u nich o tym wszystkim się dowiadywać. A jak kto nie chce tam pójść? Wiadomo, Niewierz wystawił listę narodową (jedyną). Czy więc z takiego obwieszczenia należycie wykonanego „endecy" nie dowiedzieliby się czasem za dużo? A może to wróżba zaniku „biurokratyzmu"?

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

Grodziczno. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się we wtorek, dnia 14 bm. o godz. 14-ej (2-giej) w sali p. Januszewskiego. O liczny udział członków uprasza się ze względu na zamówione sztuczne nawozy.

Zarząd.

RUCH TOWARZYSKI

Zebranie walne Zw. Wet. Powstań Narod.

Nowe Miasto. W niedzielę, dn. 12 bm. o godz. 13 odbędzie się w lokalu Hotelu Centralnego walne zebranie Zw. Weteranów Powstań Narodowych. Porządek zebrania zostanie podany na miejscu. Ze względu na ważność spraw uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Zarząd Zw. Weteranów Powst. Narod.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Niedziela, 12 III. 8.45 Sprawy Kółek Roln. 8.55 Śpiewa chór żołnierski. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 II. najwspanialsza zamiana — pog. 13.05 Przegląd teatralny. 14.40 Literatura dla wszystkich — Korzeniowskiego — fragm. z „Kollokacji". 14.55 Recital skrzypc. Roesnera. 19.30 Tr. z sali kameralnej PTM w Dworze Artusa w Toruniu. 20.10 Wiad. sport. z Pomorza.

Poniedziałek, 13 III. 11.15 Tańce w nowoczesnej muzyce symf. — Płyty. 14.00 Wiad. z Pomorza. 18.10 Pogad. aktualna. 18.20 Recital śpiewaczy. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza. 21.00 Koncert solistów z Gdyni.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie reprezentować będzie Stany Zjedn. na papieskich uroczystościach koronacyjnych.

Waszyngton, 8. 3. Na koronacji Piusa XII prezydenta Roosevelta reprezentować będzie ambasador Stanów Zjednoczonych w Londynie Kennedy.

Nadmienić należy, że prezyd. Roosevelt telefonicznie upoważnił ambasadora w Londynie do tej misji. Po raz pierwszy przedstawiciel Stanów Zjednoczonych oficjalnie będzie reprezentował ten kraj w Watykanie.

Walne Zebranie Koła Pomorskiego przy Uniwersyt. Poznań. i Akad. Handlowej.

Poznań. Dnia 28 II 39 odbyło się walne zebranie AKP w obecności p. prof. dra H. Markowskiego. Przewodniczącym Walnego Zebrania obrano kol. Kortasa Józefa, prezesa Poznańskiego Koła Międzykorporacyjnego. Sprawozdanie z rocznej działalności złożył kol. Tandeck Paweł. Po przyjęciu sprawozdania i udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi przystąpiono do wyboru nowych władz. Wybrano nowy Zarząd z kol. Tandeckiem Pawłem jako prezesem, członkiem korporacji „Baltia" oraz kolegami: z Tomczykiem Edwardem i Grzoną Aleksandrem jako v prezesami, sekretarzem został kol. Ryngwelski Edmund, v sekret. kol. Leśniewska Helena, skarbnikiem kol. Węsiora Edmund i bibliotekarzem kol. Gałka Franciszek, zaś przewodniczącym Komisji Rewizyjnej kol. Kortas Józef.

W wolnych głosach nowoobrany prezes kol. Tandeck Paweł podziękował za wybór oraz prosił zebranych o dalszą współpracę dla dobra Pomorza. Na zebraniu przyjęto następującą rezolucję:

1. „Pomorska Młodzież Akademicka jest zgodna z postanowieniami rezolucji, uchwalonych na wiecu akademickim w dniu 24. II. br w hallu UP.
2. Stwierdza, że celem całego Narodu Polskiego musi być Wielka Polska w środkowym organizmie Europy, a pierwszym etapem na tej drodze winno być wzmocnienie stanowiska nad Bałtykiem i całkowitego przejęcia Gdańska pod władzę Rzeczpospolitej Polskiej.
3. Wobec faktów systematycznego tępienia i łżenia polskości w Gdańsku, domaga się, by władze państwowe twardo i bez kompromisów wystąpiły przeciw przejawom barbarzyństwa niemieckiego w Gdańsku.
4. Mając żywo w pamięci ostatnie zajścia na Politechnice Gdańskiej, oświadcza, że bronić będzie interesu każdego Polaka studenta wszystkimi siłami aż do zwycięstwa.

O godz. 0.30 przewodniczący solwował zebranie.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Płacono w złotych kg za 100

	Poznań, 9. 3.	Bydgoszcz, 8. 3.
Żyto	14.25— 14.50	14.75— 15.00
Pszenica	18.25— 18.75	19.00— 19.50
Jęczmień	18.75— 19.25	18.25— 18.75
Owies	14.85— 15.25	14.65— 15.15

Redaktor działu politycznego Ks. prof. Józef Dembieński,
reszty działów: Benon Reichel.



Dnia 8 marca 1939 r. zasnęła w Bogu po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. we wieku lat 64 moja najukochańsza żona, nasza najdroższa i najukochańsza matka, siostra, teściowa, szwagierka i babcia

ś. p.

z Kułakowskich

Maria Topolewska

Bydgoszcz, dnia 10 marca 1939 r.

Pogrzeb odbędzie się w Szwarcenowie, dnia 13 marca rb. o godz. 10 przed przed południem.

W imieniu stroskanej rodziny

Władysław Topolewski

Dziś rano o godz. 8-ciej zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., nasz kochany syn i brat

ś. p.

Tadeusz Chudziński

inwalida wojenny z wojny światowej i bolszewickiej przeżywszy lat 42.

O czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina

Pacołtowo, Kaczek, Radzyn, Grudziądz, Pelplin, dnia 9 marca 39 r.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 o godz. 9.30 w kościele parafialnym w Nowym Mieście Lub.

Osobnych uwiadomień nie wysyła się.

NASZ PRZYJACIEL

DODATEK ŚWIĄTECZNY

Na niedzielę III. Postu.

EWANGELIA,

napisana u św. Łukasza w rozdz. XI. w. 14—28

W on czas wyrzucał Jezus czarta, a on był niemy. A gdy wyrzucił czarta, przemówił niemy i dziwowały się rzesze. A niektórzy z nich mówili: Przez Belzebuba, książęcia czartowskiego, wyrzuca czarty. A drudzy kusząc, domagali się znaku od niego z nieba. A on, skoro ujrzał myśli ich, rzekł im: Wszelkie królestwo, przeciw sobie rozdzielone, będzie spustoszone i dom na dom upadnie. A jeśli i szatan rozdzielony jest przeciw sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? gdyż powiadacie, iż ja przez Belzebuba wyrzucam czarty. A jeżeli ja przez Belzebuba wyrzucam czarty, synowie wasi przez kogo wyrzucają? Dlatego oni sędziami waszymi będą. Lecz jeśli palcem Bożym wyrzucam czarty, zaiste, na was przyszło królestwo Boże. Gdy mocarz zbrojny strzeże dworu swego, w pokoju jest to, co ma. Ale jeśli mocniejszy nadeń nadszedłszy, zwycięży go, odejmie wszystką broń jego, w którą ufał i korzyści jego rozda. Kto nie jest ze mną, przeciw mnie jest; a kto nie zgromadza ze mną, rozprasza. Gdy duch nieczysty wyjdzie od człowieka, chodzi po miejscach bezwodnych, szukając odpoczynku. A nie znalazłszy, mówi: Wrócę się do domu mego, skąd wyszedłem. A przyszedłszy, zastaje go umieciony i ochędożony. Tedy idzie i bierze ze sobą siedmiu innych duchów, gorszych nad się, a wszedłszy, mieszkają tam. I stawają się pośledniejsze rzeczy człowieka onego gorsze, niźli pierwsze. I stało się, gdy to mówił, podniósłszy głos niektóra niewiasta z rzeszy, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który Cię nosił i piersi, które ssałeś. A on rzekł: I owszem, błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

List pasterski na Wielki Post.

(Ciąg dalszy).

III

Ale nie dość na tym. Krzyż nie tylko przypomina niezgłębioną miłość Boga ku człowiekowi, nie tylko stawia mu przed oczy ofiarę mszy św., ale nadto pobudza go i zachęca do zjednoczenia się z tą ofiarą, Jednoczymy się z nią w Komunii św.! Ile krzyży, tyle wezwań: otwórz serce swoje i przyjmij mnie! Naprawdę, drodzy Diecezjanie, krzyż wyciąga ramiona ku wszystkim i wzywa do spożywania owocu ofiary krzyżowej. Wyciągało kiedyś ramiona swe drzewo w raju. Upadł człowiek, a Bóg go oddalił od drzewa żywota. Dziś urosło inne, nowe drzewo żywota na górze Kalwaria i nowy owoc wiecznego prawdziwie żywota rozdziela się na ołtarzach Chrystusowych. Owocami krzyża pożywia się chrześcijanin! Doroczną obowiązkową Komunię św. winien dlatego z rozkazu Kościoła przyjąć właśnie w czasie wielkanocnym, w tym czasie, gdy krzyż został wywyższony na górze, gdy Zbawiciel na krzyżu cierpiał i umarł, gdy nas odkupił i z Ojcem pojednał. Przez Komunię wielkanocną doznajemy miłości Odkupiciela, kosztujemy owoców ofiary krzyżowej, jednoczymy się z Panem i Zbawcą naszym.

Ale sami przyznajecie: czy to nie mało raz do roku tylko stanąć u ołtarza krzyża? Rozważcie, jak gorąco pragnął Jezus spożyć wieczerzę z apostołami, jak gorąco pragnie to samo czynić z nami i dziś! Rozważcie, czy to w ogóle nie jest rzeczą niesłychaną, niepojętą, iż Bóg tęskni do człowieka, do wspólnoty z człowiekiem, kiedy my ludzie sami tak często zawiedzeni, urażeni z niesmakiem odwracamy się od ludzi. Tak jest Bóg, niezrażony, tęskni do człowieka! Powiedział „Rozkoszą moją być z synami człowieczymi“ (Przyp. 8 31). Mało. Rozkazał nam spożywać z owoców krzyża: „Bierzcie — jedzcie“. A skoro Bóg daje, a skoro Bóg rozkazuje, będzie to dla nas niezawodnie rzeczą najważniejszą i najkonieczniejszą. Tym zaś, którzy głusi pozostają na wszelkie prośby i przynaglenia, grozi: „Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego i pili krwi jego, nie będziecie mieć żywota w sobie“ (Jan 6,53).



Skonfiskowane przez wojsko francuskie karabiny maszynowe, uprowadzone przez uchodźców hiszpańskich. Sprzęt ten jest pochodzenia sowieckiego.

Wyznania w Polsce.

Polska posiada pełne prawo, żeby zwać się państwem katolickim.

Poniżej zamieszamy na dowód tego dane cyfrowe. Mamy bowiem:

katolików	25 995 398
prawosławnych	4 075 012
żydów	3.276 050
ewangelików	897 884
staroobrzędowców	41 000
muzułmanów	6 000
karaimów	1.500

W Polsce mamy 4 obrządki katolickie: 1. rzymsko-katolicki, 2. grecko-katolicki, 3. ormiański i 4. wschodni.

Wśród burzy śnieżnej rozbił się samolot.

Nicea. Samolot niemiecki „Dalus“ rozbił się 24 ubm. w Alpach Nadmorskich 40 km. od Nicei. Odkrył go dopiero w tych dniach patrol wojskowy. Szczątki samolotu były zwęglone i pokryte grubą warstwą śniegu, pod którymi spoczywały również zwłoki 11 ofiar katastrofy. Przypuszczalnie przyczyną katastrofy była burza śnieżna, w którą wpadł samolot, rozbijając się następnie o jeden ze szczytów górskich.

Katastrofalna powódź w Algierze.

Algier. Obfite deszcze po raz drugi w ciągu obecnej zimy spowodowały groźne wylewy w Algerii, czyniąc poważne szkody w kulturach rolnych, mostach i torach kolejowych.

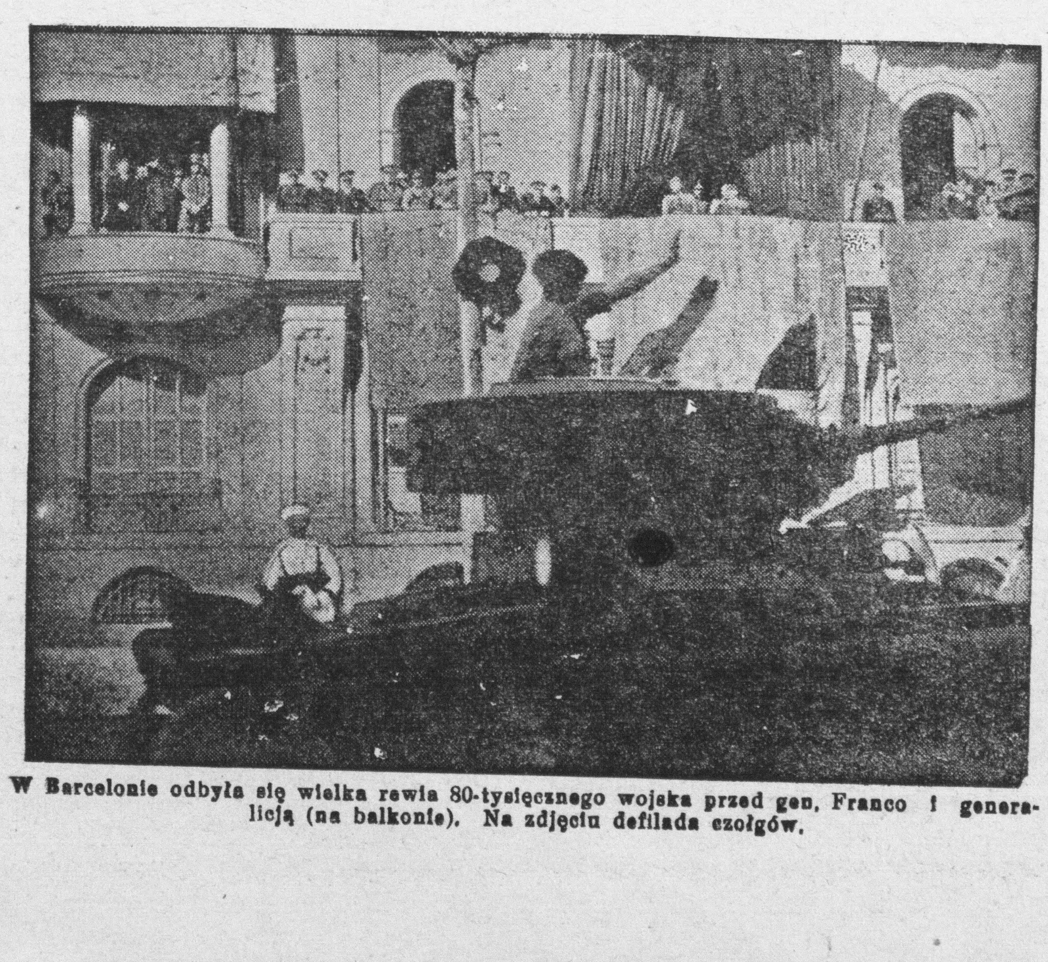
Straty materialne szacowane są na dziesiątki milionów franków. Zanotowano również kilka wypadków zatonięcia.



Liczne małe, uzbrojone łodzie hiszpańskich wojsk republikańskich schroniły się do portów francuskich, gdzie zostały rozbrojone przez władze.



Na zakończenie karnawału punktem kulminacyjnym było wspaniałe widowisko w Binche (w Belgii) na rynku.



W Barcelonie odbyła się wielka rewia 80-tysięcznego wojska przed gen. Franco i generalicją (na balkonie). Na zdjęciu defilada czołgów.



Przemarsz włoskich ochotników przed gen. Franco.



Król Karol rumuński wygłasza orędzie w rocznicę uchwalenia nowej konstytucji. Obok następca tronu.



Członkowie rządu w defiladzie przed królem.

Rybacy polscy złowili rekina wagi 3000 kg.

Do Gdyni wrócił po miesięcznej wyprawie rybackiej trawler rybołówczy „Eugeniusz“. Statek przywiózł przeszło 2000 koszy ryb.

Na Morzu Białym w okolicach podbiegunowych do sieci polskiego trawlera dostał się olbrzymi rekin wagi ponad 3000 kg. Przy wciąganiu rekina na pokład pozrywały się liny stalowe, jakimi sieć była przytroczona do windy. Olbrzyma wydobyto na pokład żywego. Potem z trudem zarzucono na jego ogon pętlę ze stalowej liny, aby wywindować go w pozycji wiszącej, celem rozprucia mu brzucha.

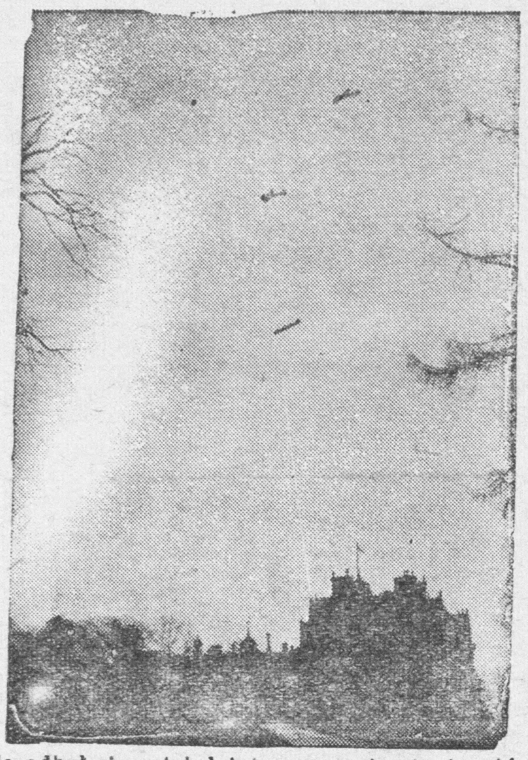
Czynność tę wykonali Norwedzy, znajdujący się na statku wyłącznie do patroszenia ryb. Z wydobytej wątroby wagi 140 kg wytopiono tran.

Olbrzyma wyrzucono do morza, chociaż mięso jego jest jadalne i poszukiwane przez Niemców, ale mięso to szybko się psuje.

Ojciec-potwór.

We wsi Cavadinesti (Rumunia) gospodarz Angelutza od dłuższego czasu pzowadził spór z własnym synem o kilka morgów pola.

W tych dniach Angelutza napadł na swego syna, a pobiwszy go do utraty przytomności, przywiązał następnie do drzewa w ogrodzie i zastrzelił 3 wystrzałami z rewolweru. Ojca-mordercę aresztowano.



Ostatnio odbył się atak lotniczy na pałac krolewski w Sandringham. Para królewska śledziła z zainteresowaniem przebieg ataku.

Ustanowił rekord w pływaniu.

Buenos Aires. Znany pływak argentyński Gandieti ustanowił rekord światowy w długotrwałości pływania, bo 100 godzin i 33 minuty. Gandieti liczy obecnie 47 lat.

Tragiczny zgon boksera na ringu.

W Warszawie odbył się mecz bokserski. W wadze średniej spotkali się Tarnowski (Czechowice) z Leonem Wiatrenko (CWS). Początkowo przeważał Wiatrenko, który nawet dwukrotnie rzucił Tarnowskiego na deski. W drugim starciu Wiatrenko nadział się nieszczęśliwie na cios Tarnowskiego, upadł i został wyliczony. Ponieważ pięściarz był w dalszym ciągu nieprzytomny, lekarz polecił przewieźć go do szpitala, gdzie po 3 dniach zmarł. Leon Wiatrenko liczył 18 lat.

Nienotowany wypadek ludożerstwa.

W Las Delicias de San Miguel w Brazylii dwaj Indianie porwali kilkuletniego chłopca Virgilio Gomez, którego zamordowali w okrutny sposób, a następnie upiekli i spożyli, po czym zbiegli. Na wysłany w pogoń za ludożercami oddział policji zbiegowie usiłowali urządzić zasadzkę w porozumieniu z pewnymi szczepami Indian, wobec czego policja musiała zrobić użytek z broni palnej. Obaj ludożercy zostali zabici.



Rozwoziciele piwa zabarykadowali swymi wozami dojazdy do browarów w Detroit, w których wybuchł strajk.



Amerykański statek nadbrzeżny „Algonquin” wrócił do portu macierzystego po długotrwałych poszukiwaniach za 2 zaginionymi łodziami rybackimi. Na pokładzie widzimy armatę okrętową w pancerzu lodowym.

NIEGODNY.

80

(Ciąg dalszy).

— Nie zapomnę nigdy, Edyto, jak mężnie twoje wielkie serce, pokonawszy obłęd, fałsz i kłamstwo, umiało się wznieść kosztem ciężkiej ofiary na wyżyny cnoty i prawdy. O! tak najdroższa Edyto, — dodał z tkliwością, — nie ci w moich oczach są najlepsi, którzy nie zbłądzili nigdy, ale raczej ci, którzy z otchłani grzechu umieją się wznieść bohaterską siłą ducha do światłości. Takiej, jaką jesteś teraz, powierzam ci śmiało szczęście całego życia — a ty nie zechcesz że z równym zaufaniem złożyć twej ręki w moją, abym cię odtąd prowadził jako dozgonną towarzyszkę?

— O Boże! — zawołała Edyta, — dozwól że mi być godną szczęścia, które na mnie zsyłasz tak niezasłużenie! — I podając rękę Franciszkowi zakończyła:

— A więc niechaj nas już nic nie rozłączy. Gdzie ty pójdziesz, ja pójdę, gdzie ty zamieszkasz, tam będzie moja ojczyzna. Odtąd twój kraj — moim krajem, a twoje szczęście zadaniem mego życia!

Od opisanych wypadków upłynęły dwa lata. Przeminęły one jak sen uroczy dla właścicieli pięknej willi wiejskiej, położonej nad brzegami Elby, niedaleko Hamburga.

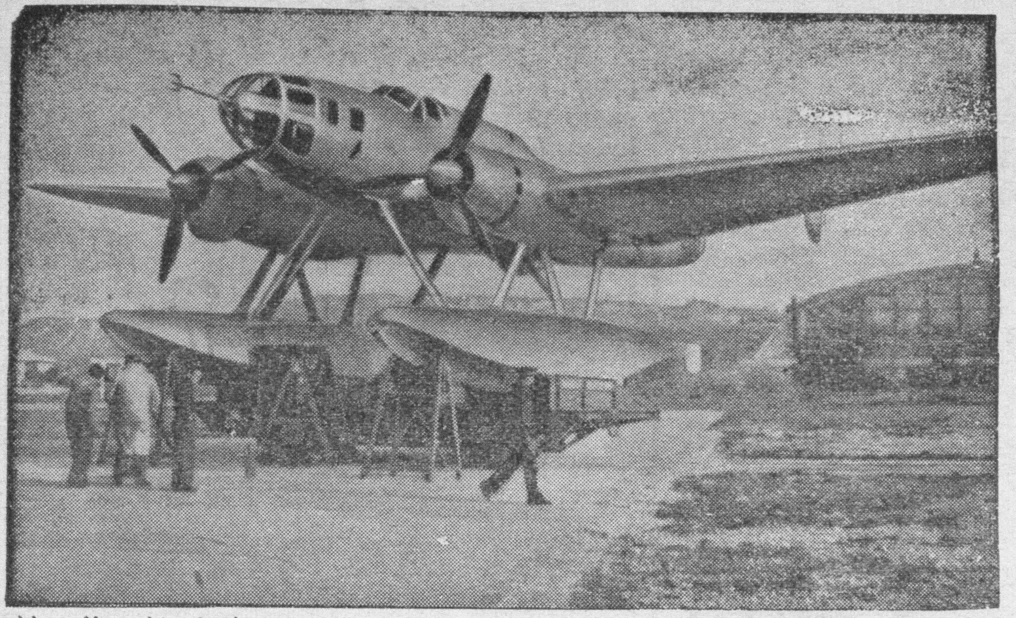
Mieszka w niej Franciszek, który, objąwszy zarząd nad wszystkimi zakładami ojczyma, używa sławy milionowego bogacza i człowieka nieskazitelnej cnoty, wraz ze swą piękną żoną Edytą, w której znalazł godną towarzyszkę.

O ile ta ostatnia dotrzymała uczynionego ślubu prawości, tego najlepszym dowodem jest szacunek i miłość wszystkich znajomych. Nawet stary Hohenhofen przestał się już gniewać i wita się z nią serdecznie, skoro przyjeżdża do zamku dla odwiedzenia Beaty. Tym razem przynajmniej przykład szlachetnego Bergmannsa znalazł w nim godnego naśladowcę.

Do Bergmannsa, jako do pierwszej ofiary swego podstępu, pospieszyła Edyta, zanim na zawsze połączyła się z Franciszkiem, a jej szczery żal i pokora, z jaką wyznała całą prawdę, nie chybiły celu.

Znalazła najprzyjaźniejsze przyjęcie w tym domu, dla którego przez kilka tygodni była promykiem słonecznym. Bergmanns ciągle przypominał sobie z rozrzewnieniem, że z ust Edyty po tylu latach usłyszał wiadomość, jakkolwiek smutną, o kobiecie, która była celem jego jedynej miłości w życiu i że z jej rąk otrzymał pamiątkę po Marii. Nie zapomniał o tym nawet i wówczas, kiedy Edyta wyznawała mu swój podstęp i zamiar przywłaszczenia sobie praw Beaty. Wprawdzie łza zabłysła w jego oczach, ale serce nie wyrzekło potępienia.

(Dokończenie nastąpi.)



W pobliżu Marsylii odbyły się próby z nowego typu samolotami myśliwskimi marynarki wojennej. Oto 1 z maszyn, wyposażonych w 2 silniki o sile 900 KM.



W Anglii rozpoczęto budowę małych składanych schronów przeciwgazowych. Oto jeden ze schronów w ogródku podczas przykrywania ziemią.

Trojaczki cielęce.

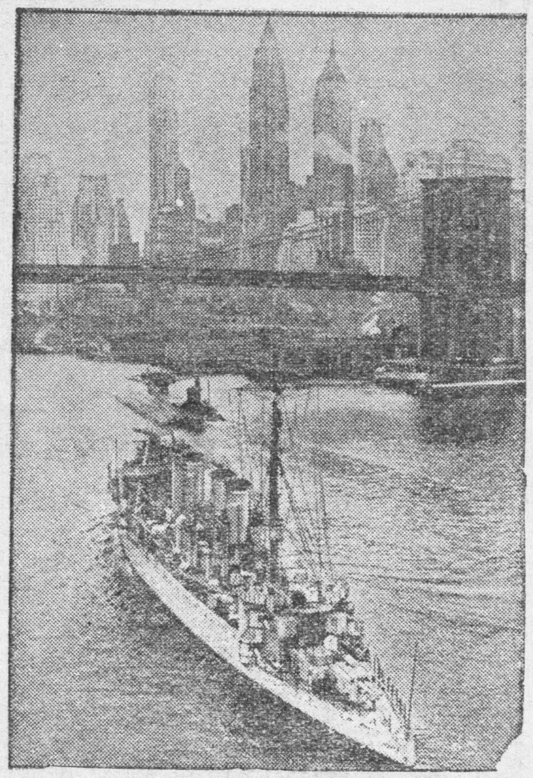
Brześć. U rolnika Antoniego Groda we wsi Zakije, powiatu brzeskiego, ocieliła się krowa, która wydała na świat troje cieląt. Krowa i cielęta są zdrowe. Wypadek ten wywołał w okolicy zrozumiałą sensację, gdyż stanowi ogromną rzadkość.

Dwaj ślusarze bogaczami.

Bydgoszcz. Bracia Kamińscy, ślusarze kolejowi, otrzymali w tych dniach od konsula polskiego w Chicago zawiadomienie, że stryj ich ojca zmarły w Ameryce, zostawił majątek oszacowany na pół miliona złotych, z którego połowa przypada w udziale bydgoskim kolejarzom, a reszta dalszym krewnym zmarłego.

Strażnik kolejowy zmiażdżony przez pociąg.

Tczew. 24 letni Roman Grommuth, strażnik kolejowy z Tczewa, w nocy ostatnio idąc służbowo torem kolejowym dostrzegł nadjeżdżający z przeciwnej strony pociąg. Prawdopodobnie w ostatn. chwili przeszedł na przyległy tor i wpadł pod koła idącego w przeciwnym kierunku tranzytowego pociągu, które zmiażdżyły mu nogi i głowę. Ciężko ranny Grommuth zmarł w kilka godzin po wypadku.



Na Atlantyku odbyły się wielkie manewry floty Stanów Zjedn. z udziałem 80 jednostek. Oto jeden z krążowników biorących udział w ćwiczeniach na tle drapaczy chmur Nowego Jorku.

KĄCIK RADIOWY

Audycja Polskiego Radia w Warszawie.

Sobota, 11. III. 6.30 Aud. poranna. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Lekkie miniatury fortep. i skrzypc. (płyty). 12.03 Aud. połudn. 15.00 Słuch. dla dzieci: Bajka „O królewnie Kasi i o 7 krasnoludkach". 15.30 Muzyka obiadowa z Katowic. 16 08 Wiad. gosp. 16 35 Koncert z Poznania. 17 30 Duety Brahmsa. 17 50 Gospodarstwo a wojna — pog. 18 00 Aud. dla wsi. 18.30 Aud. dla Polaków za granicą. 19.15 Koncert rozrywk. z Wilna. 20 35 Aud. informacyjna. 21.00 Koncert rozrywk. z Ł dzi. 21 40 Kurczę — skecz z Wilna. 22.00 Koncert rozrywk. z Londynu. 22.40 Melodie tan

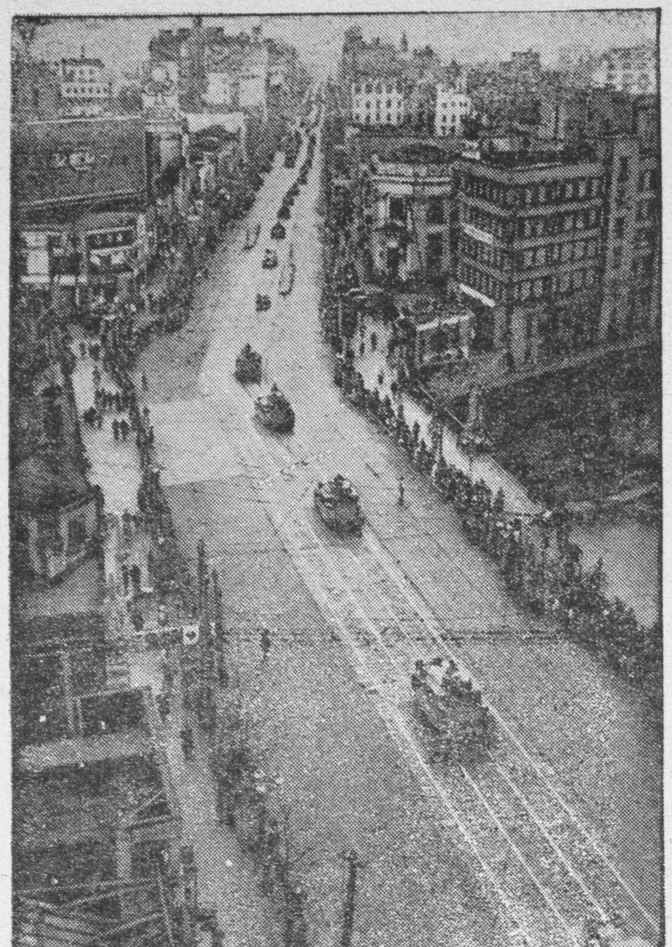
Niedziela, 12. III. 7.15 Audycja poranna. 9.15 Tr. nabożeństwa ze Lwowa. 10.30 Muzyka z płyt. 12.03 Poranek symf. z Teatru Wielkiego we Lwowie. 13.15 Muzyka obiad. 14.40 Aud. dla dzieci. 15.00 Aud. dla wsi. 16 30 Recital fortep. Piaseckiej. 17.00 Złote guziki — nowela. 17 20 Podwieczorek przy mikrofonie. 19 30 Utwory Paganiniego w wyk. słynnych wirtuozów. 21.20 Kalejdoskop — koncert z Poznania. 21.50 Wesoła audycja ze Lwowa. 22.20 D. c. koncertu z Poznania.

Poniedziałek, 13 III. 6.30 Audycja poranna. 11.00 Aud. dla szkół. 11.25 Płyty. 12.03 Aud. południowa. 13.00 Aud. dla kupców i rzemieślników. 13 30 Symfonia klasyczna aud. dla liceów. 15.00 Nędznicy — słuch. dla młodzieży. 15 30 Muzyka obiadowa z Poznania. 16.35 Ludwik van Beethoven: Kwartet fortep. 17.05 Rzemieślnik polski zwiedza wystawy za granicą — pog. 17 15 Dzieje elektryczności na tle rozwoju nauki — odczyt. 17.30 Antoni Dworzak: Stabat Mater — tr. z Bazyliki Wileńskiej. 18.10 Aud. dla wsi. 19.05 Pociąg w nieznane — aud. muz. 21.00 Koncert solistów. 22.00 Dzieje symfonii — aud. muz.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Sobota, 11 III. 10.00 13.00 Płyty 13.50 Wiad. z Pomorza. 18.00 Uprawa owsa — pog. roln. 18.10 O stosunkach kulturalnych polsko gdańskich w 18 wieku — fel. 18.25 Wiad. sport. z Pomorza.



Z okazji wymarszu nowych oddziałów wojsk japońskich na front w Chinach odbyła się w Tokio rewia wojskowa, której fragment widzimy powyżej.

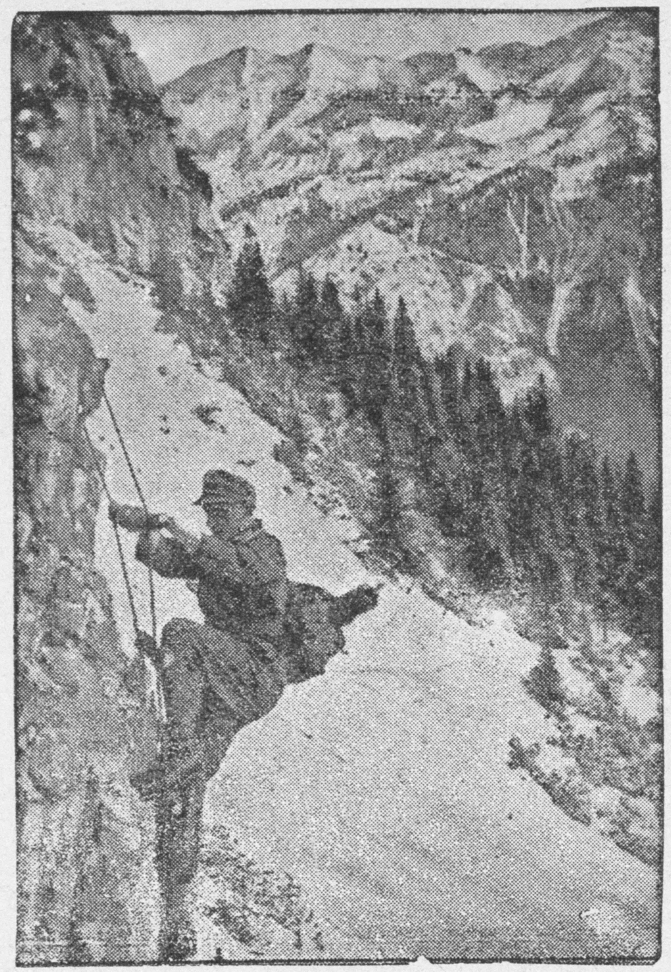
Na właściwej drodze.

Jest to już znany powszechnie ten nacjonalizm młodzieży polskiej, który tak wspaniale objawił się w manifestacjach przy trumnie Romana Dmowskiego. I to jest najważniejsze, że po tej stronie stoi cała lepsza część młodzieży polskiej, ta, która nie uległa słodyczy obietnic i przynętom kariery, która rozpoczęła z całym entuzjazmem i gorączką młodzieńczej duszy realizować to, w czym widziała sens swej służby Polsce.

Najnowszy numer 11 12 przynosi w artykule wstępnym uwagi w związku ze słowami, które padły w Sejmie o młodzieży polskiej, streszczające się w tytule: „Na drodze prawdziwej". Numer ten o zwiększonej objętości i bardzo starannej szacie graficznej przynosi następujące artykuły i wiersze: „Nowaczyński na nowo", „Poznań", „O siłę zbrojną Polski na Bałtyku", „Orlęta" 10 lat temu", „Maturzyści rok 1939 — a służba wojskowa", „W hołdzie Dmowskiemu", „Wyjątki z listów uczennic i uczniów", „Poeta Polski", „Umarł Wielki Papież Pius XI", „Polacy w dzisiejszych Niemczech", „O fotografii ojczystej", „Dziedzictwo" (wiersz), „Oczy na szpaltach" (przegląd prasy), „Kapitan Codreanu", „Akcja, którą trzeba poprzeć", „Arka", „Bożek — wódz ludu śląskiego" „Rybacka Krew" (nowela) i inne.

Rozrywki umysłowe i konkursy umożliwiają zdobycie pięknych nagród.

Redakcja i Administracja „Orlęta" mieści się w Poznaniu, A. Marcinkowskiego 22. PKO — 212.884. Konto rozrachunkowe nr. 36 Prenumerata roczna: 4.50 zł, półroczna — 2,50 zł, kwartalna — 1.50 zł, numer pojedyńczy — 30 gr. Żądajcie bezpłatnie numerów okazowych.



Zimowe ćwiczenia niemieckich oddziałów wysokogórskich w Bawarii. Na zdjęciu piechur wspina się na jeden ze szczytów.

Katastrofalny wybuch w prochowni.

W prochowni w Osaka w Japonii nastąpił wybuch i zniszczył 250 domów. Ofiarą wybuchu padło 19 zabitych i 562 rannych. Poza tym o 135 ludziach brak wszelkich wiadomości.

Straszna śmierć 7-letniego chłopca.

Grudziądz. Wozem, załadowanym piaskiem jechał do domu 11-letni Jerzy Serocki zam. w Dusocinie. Na wozie siedział jego młodszy kolega 7 letni Jerzy Palberg. W pewnej chwili chłopiec spadł z wozu i wpadł pod koła.

Nim Serocki zdołał zorientować się, jego kolega już nie żył, gdyż został zmiażdżony przez koła wozu.

Panna ma iść do wojska.

Mieszkanka wsi Krzyż pod Czerskiem otrzymała wezwanie stawienia się do urzędu gminnego w sprawach wojskowych. Tam wyjaśniło się, że przez pomyłkę napisano imię żeńskie zamiast męskiego.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 7. 3. 1939 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	62— 68
Mięsiste tuczone młodsze	50— 58
Mięsiste tuczone starsze	44— 48
Miernie odżywione	36— 40
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	50— 54
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	42— 46
Miernie odżywione	36— 40
Krowy	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 68
Tuczone mięsiste	46— 56
Nietuczone dobrze odżywione	40— 42
Miernie odżywione	22— 30
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	62— 66
Tuczone mięsiste	50— 56
Nietuczone, dobrze odżywione	44— 46
Miernie odżywione	36— 40
Młodzież:	
Dobrze odżywione	36— 40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	72— 80
Tuczone cielęta	64— 70
Dobrze odżywione	52— 62
Miernie odżywione	44— 50
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64— 74
Tuczone starsze skopy i maciorki	56— 60
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	106—108
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	102—105
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	98—100
Maciory i późne kastraty.	90—100